

Omówienie wniosku RPO do Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2007 r.

W dniu 20 kwietnia br. Rzecznik Praw Obywatelskich złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów a także przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

We wniosku Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił, że idea lustracji i rozliczenia z przeszłością nie mogą być kwestionowane. Zaznaczył też, iż w szczególności nie może być podważane prawo do jawności życia publicznego oraz prawo informacji o agenturalnej przeszłości konfidentów, którzy uprzednio przyczyniali się do umacniania i utrzymania systemu komunistycznego, a obecnie z racji sprawowanych funkcji mają wpływ na funkcjonowanie instytucji demokratycznego państwa. Lustracja zaś jest fundamentalnym mechanizmem realizacji idei transparentności sprawowanej władzy publicznej.

W pierwszej części wniosku Rzecznik Praw Obywatelskich zakwestionował konstytucyjność objęcia obowiązkiem lustracyjnym osób, określonych jako pełniące funkcje publiczne, które nie wykonują jednak żadnej władzy publicznej, podnosząc niezgodność art. 4 ustawy lustracyjnej z art. 47 Konstytucji RP. Celem lustracji jest zapewnienie przejrzystości informacji o osobach podejmujących decyzje w imieniu władzy publicznej, natomiast objęcie lustracją podmiotów prywatnych nie jest w świetle tego celu – zdaniem Rzecznika - uzasadnione. RPO podkreślił również, że ustawodawca tworząc tak szeroki katalog osób – liczony w setkach tysięcy - zobowiązanych do złożenia oświadczenia lustracyjnego sprawił, że proces lustracyjny trwać może wiele lat, przez co osoby lustrowane pozbawione są realnej gwarancji prawa do sądu w rozsądnym terminie, przez co naruszony jest art. 45 Konstytucji RP.

Rzecznik zakwestionował również art. 52a pkt 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej pod kątem jego zgodności z art. 2 oraz art. 51 ust. 4 Konstytucji RP. Zdaniem Rzecznika szeroki krąg osób podlegających lustracji oraz tych, których dane mogą zostać umieszczone i opublikowane w katalogu współpracowników organów bezpieczeństwa przez IPN, powoduje, że reguły i procedury, według których Biuro Lustracyjne IPN będzie podejmowało decyzję o kolejności publikacji w/w katalogów są niewystarczająco jasne i stanowią również naruszenie prawa do sądu w rozsądnym terminie. RPO zauważył też, że wprowadzając w art. 52a pkt 5 ustawy o IPN m.in. sformułowanie „była traktowana przez organy bezpieczeństwa jako tajny informator lub pomocnik przy operacyjnym zdobywaniu informacji” ustawodawca do systemu prawnego wprowadził pojęcie niedookreślone i nieprecyzyjne, które stwarza możliwości jego swobodnej interpretacji przez Biuro Lustracyjne IPN. IPN dokonując samodzielnej oceny oraz interpretacji treści zachowanych dokumentów, nie musi brać pod uwagę, czy zostały spełnione ustawowe kryteria „współpracy” z organami bezpieczeństwa państwa, określone w art. 3a ustawy lustracyjnej. Przepis ten przepis stwarza więc sytuację niepewności obywateli co do obowiązującego prawa, co – zdaniem Rzecznika – jest nie do pogodzenia z zasadą demokratycznego państwa prawa. Rzecznik kwestionuje też sytuację, w której orzeczenie sądu lustracyjnego stwierdzające, że dana osoba, np. nie była współpracownikiem organów bezpieczeństwa, nie powoduje jednakże wykreślenia opublikowanych informacji z katalogu IPN, co narusza art. 51 ust. 4 Konstytucji RP, w świetle którego każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą.

Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił również niezgodność z Konstytucją poddanie obowiązkowi lustracyjnemu dziennikarzy, mając na uwadze jego niedookreśloną definicję ustanowioną przez ustawę Prawo prasowe, która – ukształtowana w okresie komunistycznego państwa – za dziennikarstwo uważała wszelkie przejawy korzystania z wolności słowa. Zdaniem Rzecznika ustawodawca - poddając tę grupę zawodową lustracji – powinien wyraźnie i

precyzyjnie określić jej zasięg podmiotowy. Nadto Rzecznik Praw Obywatelskich zakwestionował konstytucyjność przewidzianej w ustawie lustracyjnej sankcji, przewidującej – w sytuacji kłamstwa lustracyjnego i lub zrównanej z tą sytuacją okoliczności niezłożenia oświadczenia lustracyjnego w ustawowym terminie – zakaz pełnienia funkcji publicznej, który w przypadku dziennikarza lub naukowca będzie oznaczał odpowiednio pozbawienie możliwości korzystania z konstytucyjnie chronionej wolności słowa lub wolności publikowania badań naukowych. Taka regulacja – zdaniem Rzecznika – stanowi ograniczenie o charakterze podmiotowym, które jest niedopuszczalne w państwie prawa. W przypadku naukowców, którzy okazali się być współpracownikami komunistycznego reżimu w charakterze konfidentów, ustawa może ograniczać ich prawo do nauczania i wychowywania innych, lecz nie może pozbawiać prawa do prowadzenia badań naukowych i możliwości publikowania ich wyników.

Rzecznik Praw Obywatelskich poddał też w wątpliwość konstytucyjność sankcji związanych z niezłożeniem oświadczenia lustracyjnego we wskazanym przez ustawę terminie. Sankcja ta polega, na tym, że w przypadku niezłożenia oświadczenia lustracyjnego, fakt ten jest traktowany przez ustawodawcę na równi ze złożeniem niezgodnego z prawdą oświadczenia, a więc stanowi obligatoryjną przesłankę pozbawienia danej osoby pełnionej przez nią funkcji publicznej. Zdaniem Rzecznika oznacza to, że ustalony przez ustawodawcę termin do złożenia oświadczenia ma charakter terminu, który nie może podlegać przywróceniu, niezależnie od przyczyn, które spowodowały jego niedochowanie przez osobę zobowiązaną do złożenia oświadczenia. Taka konstrukcja przepisów powoduje, że w pewnych sytuacjach, np. obłożnej choroby uniemożliwiającej złożenie oświadczenia lustracyjnego w ustawowym terminie, obywatele będą ponosić w sposób niezawiniony dotkliwe konsekwencje prawne. Prawo nie może jednak, zgodnie z zasadą *impossibilia nulla obligatio*, zobowiązywać obywateli do niemożliwych do spełnienia obowiązków i wyprowadzać z tego sankcji dotyczących podstawowych praw i wolności konstytucyjnych jednostki. Podobnie krytycznie Rzecznik ocenił art. 57 ust. 3 ustawy, który dotyczy niezłożenia w terminie oświadczenia lustracyjnego przez sędziów.

Rzecznik Praw Obywatelskich zdecydował się również zaskarżyć art. 30 ust. 2 ustawy o IPN, mocą którego prawa dostępu do dotyczących danej osoby dokumentów IPN pozbawione zostały osoby, które były traktowane przez organy bezpieczeństwa państwa jako tajny informator lub pomocnik przy operacyjnym zdobywaniu informacji. Rzecznik przywołał w swoim wniosku orzecznictwo Trybunału, które zdyskredytowało wcześniej jako niezgodne z Konstytucją rozwiązanie pozwalające wyłączyć prawo jednostki do dotyczących jej danych zgromadzonych w IPN.

W tym stanie rzeczy Rzecznik Praw Obywatelskich zdecydował się na zaskarżenie ustawy lustracyjnej oraz ustawy o IPN do Trybunału Konstytucyjnego jako niezgodnych z Konstytucją i niepozostających w zgodzie z zasadami demokratycznego państwa prawa, podkreślając jednocześnie, że właściwe funkcjonowanie demokracji wymaga przeprowadzenia rozliczenia z przeszłością i trudnego procesu lustracji osób uczestniczących w życiu publicznym. Zdaniem Rzecznika skuteczne przeprowadzenie lustracji umożliwi zamknięcie pewnego rozdziału historii i oddanie sprawiedliwości tym, dzięki którym ustrój demokratyczny stał się możliwy. Zadaniem jednak przyjmowanych regulacji lustracyjnych powinno być ucywilizowanie tego procesu, tak, aby prawo do informacji i jawności życia publicznego pozostawało w możliwej zgodzie z wolnością słowa, badań naukowych, a także prawem do ochrony czci i dobrego imienia oraz prawem do sądu w możliwym do zrealizowania rozsądnym terminie.